

Operowe intrygi i wokalne popisy

FESTIWAL

Maciej Weryński

Witamy w świecie opery barokowej – czasem dziwnym, zazwyczaj (przynajmniej w dojrzałej formie) przesadzonym, a jednak w przypadku dzieł kompozytorów mistrzów i najlepszych artystów wykonawców niestarzącym się i prawdziwie ludzkim. W świecie konwencjonalnych wielkich arii dających okazję do popisów wokalnego kunsztu, jednak służących wyrażaniu emocji. Ponad miarę rozrośniętych intryg, w których i tak zawsze chodzi o jedno – o niezmiennie ludzkie namiętności: miłość, zazdrość, pragnienie władzy, żądę zemsty.

Mistrzowie baroku potrafili je przełożyć na język muzyki. Ówczasie całkowicie zro-

zumiały, dzisiaj dla większości obcy, choć od lat chętnie przyswajany przez kolejne pokolenia widzów i słuchaczy. Boom na barok trwa. I dzięki wielkim inscenizacjom na światowej rangi festiwalach, i dzięki pracy w mniejszych ośrodkach. Warszawa należy niestety do tych ostatnich, choć i ona może się pochwalić świetnymi realizacjami oper tego okresu, zwłaszcza tymi powstającymi kilkanaście lat temu w Warszawskiej Operze Kameralnej. To przede wszystkim artystów związanych na różnych etapach właśnie z tą sceną – m.in. Anny Radziejewskiej, Olgi Pasiecznik, Liliany Stawarz, Musicae Antiquae Collegium Varsoviense, Jana Jakuba Monowida czy Aleksandry Zamojskiej – będzie można słuchać i oglądać od dzisiaj w Warszawie.

II Festiwal Oper Barokowych „Dramma per Musica” w Teatrze Królewskim w Warszawie otworzy nadzwyczaj interesujący projekt – połączenie wokalnego recitalu Anny Radziejewskiej z tańcem związanego z Polskim Baletem Narodowym choreografa i tancerza Jacka Tyskiego. Spaja je muzyka poświęcona... śmierci – od Tarquinia Meruli i Claudia Monteverdiego po Alessandra Scarlatti i Antonia Vivaldiego. Annę Radziejewską znamy jako śpiewaczkę o wspaniałej barwie głębokiego mezzosopranu i artystkę poszukującą w muzyce baroku nie tylko piękna, lecz także emocjonalnej prawdy. Tym połączeniem możliwości czysto wokalnych i artystycznej dyscypliny zachwyciła choćby jej wykonanie Haendrowskiego Rinalda (tę partię śpiewała m.in. w Warszawie, Monachium i Lucernie). Rok temu, podczas pierwszej edycji festiwalu, zaśpiewała z wielkim sukcesem tytułową partię w „Agrippinie” tego samego kompozytora, świętując jednocześnie (aż trudno uwierzyć!) 20-lecie obecności na scenie. Jest autorką scenariusza dzisiejszego spektaklu „Sognando la morte”. Kierownictwo muzyczne objęła zaś kolejna artystka związana z WOK – znakomita klawesynistka i znawczyni baroku Liliana Stawarz.

Do 18 września (w teatrze w Starej Pomarańczarni, pałacu Na Wyspie, kościele seminaryjnym) będzie można także zobaczyć zrekonstruowaną przez klawesynistę Marca Vitalego operę Leonarda Vinciego „Semiramide riconosciuta”, „Orlanda” Georga Friedricha Haendla, z recitalami wystąpią Aleksandra Zamojska i Dagmara Barna, wybór arii operowych zaprezentują Anna Wolfinger, Yaryna Rak, Joanna Lalek i Marcjanna Myrlak, a na zakończenie zabrzmie oratorium „Maddalena ai piedi di Cristo” Antonia Caldary. © P

Festiwal Oper Barokowych | Warszawa, 2–18.09



Anna Radziejewska

KINCA TAUERT/MATERIAŁY PRASOWE